Swirida, Inessa

Rosyjska wystawa literatury hermetycznej

Ars Regia 2/3 - 4 (4 - 5), 179-182

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

dzielą zarazem swoich czytelników na profanów i wtajemniczonych, na braci z tej czy innej obediencji. Nie sposób jednak nie zauważyć sympatii dla *Grande Orient de France* oraz pozostałych obediencji, nie uznawanych przez *United Grand Lodge of England,* a wśród nich szczególnie dla lóż kobiecych i adopcyjnych. Nic więc dziwnego, że prawo kobiet do udziału w pracach lożowych jest tak silnie akcentowane (połowa zeszytu została poświęcona temu zagadnieniu). Drugi ważny problem to stosunek Kościoła do masonerii. Dr Mirosława Dołęgowska-Wysocka, konsultant historyczny miesięcznika stwierdziła, że nie chodzi o polemikę, ale o pokazanie czytelnikom wielości postaw w ramach tej Instytucji. Dodajmy, że zarówno teraz jak i dawniej. Wydany zeszyt świadczy, iż autorom zależy na ukazywaniu spraw współczesnych, poprzez odwołania do przeszłości. Nie oznacza to wcale lekceważenia tej części publiczności, która lubi anegdoty i ciekawostki historyczne. I tak już niedługo obok artykułu profesora Hassa *Wolnomularstwo a polityka* ukaże się szkic Mirosławy Dołęgowskiej-Wysockiej *Dnie i noce z masonem,* traktujący o Marii Dąbrowskiej i Stanisławie Stempowskim oraz tej samej autorki kilka uwag o mszy za duszę księcia Pepi.

Michał Otorowski

ROSYJSKA WYSTAWA LITERATURY HERMETYCZNEJ

500 lat gnozy w Europie – taki tytuł nosiła wystawa otwarta w roku 1993 w moskiewskiej Bibliotece Literatury Obcojęzycznej imienia M.J. Rudomina oraz w petersburskim państwowym Muzeum im. Puszkina. Z tej okazji po raz pierwszy zebrano z rosyjskich archiwów i bibliotek książki, a także rękopisy dokumentujące recepcję tradycji hermetycznej w Rosji. Na wystawie prezentowano również książki obcojęzyczne (wśród nich pierwsze edycje dzieł Platona, Hermesa Trismegistosa, Laktancjusza, a także późniejsze wydania literatury hermetycznej), które stały się podstawą rosyjskich przekładów. Eksponaty te trafiły na wystawę dzięki staraniom pracowników Biblioteki Filozofii Hermetycznej w Amsterdamie, w której gromadzone są dzieła z zakresu gnozy. Placówka ta, założona w 1957 roku przez J.R. Ritmana, posiada obecnie około 5000 rękopisów i starodruków, powstałych przed rokiem 1800 oraz 10 000 książek wydanych po tej dacie. Amsterdamska biblioteka stała się jednym z ważniejszych na świecie ośrodków, nie tylko gromadzenia, ale i studiów nad literaturą hermetyczną.

Doktor K. Gilli – pracownik biblioteki, przygotowujący wielotomowe wydanie bibliografii dzieł Różokrzyżowców, znajdujących się w zbiorach europejskich, podczas prac nad nią odkrył w magazynach Moskwy i Sankt-

Petersburga liczne zapomniane teksty hermetyczne. Część z nich była również prezentowana na wystawie. Wydany do niej w Amsterdamie okazały dwujęzyczny rosyjsko-angielski katalog zawiera artykuły wprowadzające do studiów nad tradycją ezoteryczną w Rosji. Otwiera go rozprawa Ritmana *500 lat gnozy w Europie*. Drugi w kolejności jest artykuł znakomitego lingwisty i historyka kultury, dyrektora Biblioteki Literatury Obcojęzycznej Wiaczesława Wsiewołodowicza Iwanowa pt. *Rosja i gnoza*. Doktor Gilli opowiada o swoich poszukiwaniach archiwalnych (*Droga rosyjskiego gnostycyzmu*). Dalej A.J. Sierkow prezentuje materiały do historii masońskich bibliotek i kolekcji – poczynając od wieku XVIII (*Losy zbiorów masońskich w Rosji*).

Analityczną część katalogu zamyka artykuł profesora F.A. Jansena – dyrektora Biblioteki Filozofii Hermetycznej – mówiący o jej historii. W katalogu nie tylko znajdują się kolorowe reprodukcje kart tytułowych i niektórych ilustracji ze wszystkich eksponowanych książek, ale i każda została opatrzona szczegółowym komentarzem. Dlatego też sam katalog stanowi ważną pozycję bibliograficzną w literaturze poświęconej gnostycyzmowi, tym bardziej że w Rosji na przestrzeni wielu lat brakowało publikacji z tej dziedziny. Nie oznaczało to, co prawda, przerwania spirytualistycznych dociekań, chociaż były one mało znane.

Dopiero teraz pełniej zaczyna się odsłaniać mistyczna myśl filozofa i poety W. Sołowiowa (1853–1900), doniosłe hermetyczne idee w traktatach S. Bułgakowa i M. Bierdiajewa, w poezji A. Błoka i M. Wołoszyna – o czym pisze w swoim artykule W.W. Iwanow. Ponadto autor *Rosji i gnozy* wyznacza możliwe drogi dalszych badań nad twórczością Maryny Cwietajewej, Benedykta Liwszyca, Daniela Charmsa z punktu widzenia ich związku z gnozą, w szczególności z filozofią Jakuba Boehmego.

Sto rękopisów i książek, które znalazły się na wystawie, podzielono na 8 działów: *Dziedzictwo platonizmu i hermetyzmu, Mistycyzm i alchemia w Średniowieczu, Renesans hermetyzmu i odrodzenia idei Paracelsusa, Pod znakiem Różo-Krzyża, Szczyt chrześcijańskiej gnozy: Jakub Boehme, Świadectwa gnozy w epoce Baroku, Późni zwolennicy mistycznej alchemii, Duchowe wolnomularstwo i Złoty Różo-Krzyż*. Podobne usystematyzowanie eksponatów pozwoliło przedstawić tradycję gnostyczną w jej historycznym rozwoju.

Wystawę otwierały sławne renesansowe edycje dzieł Platona i Hermesa Trismegistosa, o których już była mowa, a także trzytomowy rosyjski przekład Platona (z greki) opublikowany w latach 1780–1785 w Sankt-Petersburgu. Dzieła Platona krążyły po Rosji, także i w rękopisach. Jeden z nich, pochodzący ze zbiorów Rosyjskiej Biblioteki Państwowej w Moskwie, też trafił na wystawę. Pierwszy znany rękopiśmienny przekład rosyjski utworów Hermesa został dokonany w 1787 roku z wydania niemieckiego *Hermeis Erkenntnis der Natur...* (1786) – również można go było zobaczyć.

Najwcześniejsze ślady znajomości literatury gnostycznej w Rosji pochodzą z końca XVII wieku. Właśnie wtedy zyskała popularność prezentowana

na wystawie *Ars Magna* Rajmujnda Lulla (1235–1315) w wolnym przekładzie na język cerkiewnosłowiański dokonanym przez Andrieja Christoforowicza Biełobotskiego. Ten ostatni uzupełnił książkę przykładami dostosowanymi do potrzeb rosyjskiego czytelnika. Wyciągi z traktatów Lulli robiono niejednokrotnie na przestrzeni XVIII stulecia i były one znane nawet wśród chłopstwa, przede wszystkim starowierczego. Od końca XVIII wieku na terenie Rosji zaczęły upowszechniać się dzieła Jakuba Boehmego, czego wymownym świadectwem są zapisy w inwentarzach ówczesnych bibliotek. Jednak pierwsze rosyjskie drukowane wydanie *Drogi do Chrystusa* (egzemplarz udostępniła na czas ekspozycji Rosyjska Biblioteka Państwowa) ujrzało światło dzienne dopiero w 1815 roku. Przekładu dokonał wpływowy rosyjski mason, S.J. Gamala, należący do kręgu Nowikowa. Właśnie staraniem rosyjskich wolnomularzy, w szczególności Różokrzyżowców, ukazały się rosyjskie tłumaczenia dzieł związanych z tradycją gnostyczno-hermetyczną. Adepci wysoko ceniący Jakuba Boehmego przeznaczali dzieła „teutońskiego filozofa" do sekretnej lektury (czym wyjaśnić można tak późne ich opublikowanie w Rosji). Dla kręgu wtajemniczonych mistrzów przeznaczone były edycje utworów Tomasza à Kempis, *Psałterza Chemicznego* Teofrasta Paracelsusa, a także *Solilokwiów* św. Augustyna, zaś dla uczniów rozprawy Jana Arndta (1555–1621). Wolnomularzom zawdzięczamy także przekłady traktatów Roberta Fludda (1574–1636), w szczególności *Historii mikrokosmosu oraz Pisma w obronie istnienia towarzystwa Różo-Krzyżowców*. Obok przekładów na wystawie nie zabrakło również oryginalnych prac rosyjskich masonów, przede wszystkim Iwana Władymirowicza Łopuchina (1756–1816) jednego z czołowych przedstawicieli rosyjskiego wolnomularstwa i założyciela Wolnej Drukarni (1783). Była ona pierwszą rosyjską placówką specjalizującą się w publikowaniu literatury gnostycznej. Tam też ukazywały się książki samego Łopuchina, jak choćby *Kilka rysów o wewnętrznym kościele i jedynej drodze prawdy* (1798). Na tę ostatnią zwrócił uwagę Karl Ekkartsgausen (1752–1803). Jeszcze przez wiele lat była to książka znacząca, o czym świadczy jej przedruk przez Teozoficzne Towarzystwo Wydawnicze w Londynie (1912).

Ekspozycję zamykał dział poświęcony osobie hrabiego Aleksieja Siergiejewicza Uwarowa (1825–1880). Ten sławny historyk, archeolog i założyciel moskiewskiego Muzeum Historycznego odziedziczył po swoim ojcu wolnomularzu ogromny zbiór masońskich książek i rękopisów. Katalog tej kolekcji zat. *Biblioteque Ouvaroff Cataloque Specimen Sciences Secretes* (Moskwa 1879), po upływie bez mała stu lat zainspirował założyciela Biblioteki Amsterdamskiej.

Kolekcja uwarowska, książki przechowywane w Bibliotece Historycznej, rękopisy z Moskiewskiego Muzeum Historycznego mają co prawda wartość wyjątkową, ale na nich bynajmniej nie kończą się zbiory literatury gnostycznej w Rosji. Bogate zasoby posiada Rosyjska Biblioteka Państwowa (niegdyś popularna „Leninka"), jak również petersburska Rosyjska Biblioteka Na-

rodowa. Literaturę hermetyczną można też znaleźć w Centralnym Państwowym Archiwum Akt Dawnych i Bibliotece im. Rudomina. Zbiory tej ostatniej zostały, po zakończeniu wystawy, wzbogacone o dwieście współcześnie publikowanych książek dotyczących gnozy. Ofiarodawcą ich byli współorganizatorzy wystawy z Biblioteki Amsterdamskiej.

Ekspozycja *500 lat gnozy w Europie* niewątpliwie ożywiła wśród inteligencji rosyjskiej zainteresowanie dziedziną ezoteryki. Ci, którzy byli już zaznajomieni z problematyką ezoteryczną, uzupełnili swoją wiedzę, dla pozostałych była pewnego rodzaju odkryciem, u wszystkich podsyciła ów duchowy płomień, który pomaga przeciwstawić się „grozie historii" i wierzyć w „mit o wiecznym powrocie", jeśli wolno posłużyć się słowami jednego z badaczy tradycji gnostycznej – Mircei Eliadego.

(Przekład Michał Otorowski) Inessa Svirida (Moskwa)

W BRYTYJSKIEJ IZBIE GMIN O MASONERII

W numerze 1(2) „Ars Regia" z 1993 roku* informowaliśmy o toczącej się w Izbie Gmin debacie na temat przynależności lożowej brytyjskich funkcjonariuszy państwowych. Przyczyną burzliwej – nawet jak na wyspiarskie stosunki – polemiki parlamentarnej okazał się projekt ustawy („Secret Societies Declaration Bill") wniesiony przez posłów Partii Pracy. Zgodnie z nim kandydaci do urzędów publicznych mieliby informować o ewentualnej przynależności do „związków tajnych". Projekt zablokowany został większością torysowskich głosów, jednak problem miliona brytyjskich wolnomularzy nie zszedł całkiem z wokandy. Pod koniec marca 1993 roku opozycyjny poseł, Mullin, interpelował ministra, sekretarza biura do spraw służby publicznej (Office of Public Service and Science), Roberta Jacksona, w sprawie należących do lóż urzędników księstwa Lancaster. Poseł Partii Pracy powołał się na informację torysowskiego polityka, zgodnie z którą 34 spośród 39 przedstawicieli lokalnej rady to wolnomularze. Zarzucił przy tym rządzącym konserwatystom, że związki z masonerią nie pozwalają im obiektywnie ustosunkować się do problemu.

Minister Jackson wyjaśniał, że zgodnie z obowiązującymi przepisami funkcjonariusze publiczni zobowiązani są do informowania przełożonych o wszelkich konfliktach interesów, mogących wpływać na sposób pełnienia ich obowiązków – co, zdaniem przedstawiciela rządu, dotyczy również wolnomularstwa. Dodał, iż nowa wersja kodeksu urzędników publicznych zawierać będzie – w wypadku zgody nań związków zawodowych – wzmiankę o możliwym konflikcie interesów wynikającym z przynależności do związków